

**W całym kraju trwają przygotowania do zbliżającego się święta 1 Maja**

WARSZAWA (PAP). Cały kraj ogarnęły już przygotowania do zbliżającego się międzynarodowego święta klasy robotniczej, dnia 1 Maja, święta wszystkich ludów w walce o utrwalenie pokoju. W dużych i małych miastach, w zakładach pracy, w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, w POM-ach i PGR-ach powołano komitety przygotowań obchodu, w których skład weszli przedstawiciele partii, stronnictw politycznych i organizacji masowych. Komitety obchodów rozwijają szeroką działalność, opracowując programy manifestacji i akademii, zabaw i imprez sportowych, wieczorów świetlicowych i spotkań oraz kierując realizacją tych przygotowań. Równocześnie napływają meldunki o masowym przystępowaniu ludzi pracy do pełnienia wart 1-majowych.

W pełnym toku są przygotowania do święta 1 Maja w stolicy kraju — Warszawie. W przedsiębiorstwach budowlanych, fabrykach i różnych innych zakładach pracy trwają prace przy sporządzaniu barwnych dekoracji, makiet i szeregu wystaw, obrazujących osiągnięcia załóg.

**Obrady Związku Kompozytorów Polskich**

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. zakończyły się w Warszawie trzydniowe obrady walnego zgromadzenia członków Związku Kompozytorów Polskich. Celem obrad, których podstawą był referat dr Zofii Liszy pt. „Zagadnienia rozwoju muzyki polskiej” w okresie 10-lecia Polski Ludowej, było przedyskutowanie dotychczasowych osiągnięć i błędów w zakresie twórczości muzycznej.

**Siewy dobiegają końca — rozpoczęto sadzenie ziemniaków**

Ostatnie opady deszczowe zahamowały prace siewne prawie w całym województwie rzeszowskim. Mimo tego wielu rolników jeszcze przed deszczami zdążyło ukończyć siewy zbóż kłosowych. Nawet w ostatnich dniach każda sprzyjająca chwila wykorzystywano zwłaszcza na ziemiach lżejszych na dokonanie prac siewnych. Dzięki temu np. w powiecie debickim wszystkie spółdzielnie produkcyjne zameldowały o zakończeniu siewów zbóż jarych.

Chłopi indywidualni w powiecie debickim kończą też siewy zbóż. Zastali już prawie 96 proc. areali przez znaczonego pod włoseny siew. Wielu z nich zastosowało w tegorocznych siewach nowoczesne metody uprawy roli. Np. w jednej tylko gminie Sędziszów zasiano siewem krzyżowym ponad 2 ha pola. Siew krzyżowy zastosowali w gromadzie Zagorzycze LUDWIK CHARCHUT, IGNACY ROGÓZ I KAROL KOŁBOS, w gromadzie Rąwczyn ROMAN KANACH, w gromadzie Cierpsze JAN SITKO oraz w gromadzie Wólka Piaskowa MARCIN DANIEL.

Wielu rolników po zakończeniu siewów rozpoczęło przygotowywanie pól pod sadzenie ziemniaków. Nie-

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 98 (1517) — Rzeszów, wtorek 27 kwietnia 1954 r.

## Konferencja ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw z udziałem 19 państw rozpoczęła obrady w Genewie

**W poniedziałek przed południem odbyło się spotkanie ministrów Molotowa z Edenem**

GENEWA (PAP). W poniedziałek, 26 bm. o godzinie 15.15 rozpoczęła się w gmachu Pałacu Narodów konferencja ministrów spraw zagranicznych 19 państw. Przewodniczył przedstawiciel Syjamu, książę Wan Bongsprabandh.

Sprawa przewodnictwa na konferencji została uzgodniona podczas spotkania ministra Molotowa z ministrem Edenem, które odbyło się w poniedziałek przed południem. Podczas tego spotkania minister Eden wysunął dwie propozycje: pierwsza przewidywała, że przewodniczyć mają kolejno ministrowie spraw zagranicznych USA, ZSRR, Anglii i Francji, druga zaś — że przewodniczyć mają kolejno przedstawiciele wszystkich krajów uczestniczących w konferencji.

W toku dyskusji nad tą sprawą, obaj ministrowie uzgodnili na wniosek ministra Molotowa, że na konferencji genewskiej przewodniczyć będą kolejno: przedstawiciel Syjamu, szef delegacji ZSRR oraz szef delegacji brytyjskiej. Każdorazowy przewodniczący doбирае sobie dwóch zastępców. W ten sposób okazało się, że kwestia przewodnictwa, która początkowo wydawała się skomplikowana, została bez trudu rozwiązana dzięki propozycji ZSRR. Minister Eden oświadczył, iż „jest to dobry początek”.

Również na wniosek szefa delegacji radzieckiej postanowiono, że pierwszymi mówcami na następnym, wtorkowym posiedzeniu konferencji będą przedstawiciele Korei, tj. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Korei południowej. Problem koreański będzie omawiany w pierwszej kolejności, zgodnie z porządkiem ustalonym na konferencji berlińskiej.

Tuż przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia konferencji salę obrad udostępniono na pewien czas fotografom i operatorom filmowym, którzy dokonali zdjęć zgromadzonych delegatów.

Po zakończeniu konferencji przewodniczący podał o zgłoszenie propozycji. Wówczas sekretarz stanu USA Dulles zaproponował — jak to uzgodnione zostało między ministrami Molotowem i Edenem — by przewodnictwo obejmowali kolejno przedstawiciele Syjamu, ministrowie Molotow i Eden. Innymi wnioskami w tej sprawie nie złożono, wobec czego przewodniczący stwierdził, że konferencja przyjmuje taki

porządek przewodniczenia. Następnie przewodniczący Wan Bongsprabandh wygłosił krótkie przemówienie wstępne. Podkreślił on, że ze swej strony dołoży starań, aby zapewnić konferencji powodzenie. „Państwo, które reprezentuje — oświadczył mówca — jest krajem azjatyckim, zwróćcie uwagę na zainteresowanie w bomśmym rozwiązaniu zagadnień, które będą przedmiotem obrad konferencji genewskiej. Pozytywny rezultat konferencji przyczyni się do utrwalenia pokoju w Azji”.

Przewodniczący wyraził przekonanie, że wszystkie delegacje będą podziwować narodowi szwajcarskiemu za gościnne przyjęcie uczestników obecnej konferencji. Zakomunikował on następnie, że od prezydenta konfederacji szwajcarskiej nadeszła depesza z życzeniami sukcesu dla konferencji.

Posiedzenia konferencji — jak zapowiedział przewodniczący — odbędzie się będą codziennie, z wyjątkiem niedziel, między godz. 15—19, z krótką przerwą w obradach. Za urzędowe języki konferencji uznano: rosyjski, angielski, francuski, chiński i koreański. Posiedzenia będą miały charakter zamknięty, bez udziału obserwatorów, chyba że później zaopiniuje w tej sprawie inna decyzja.

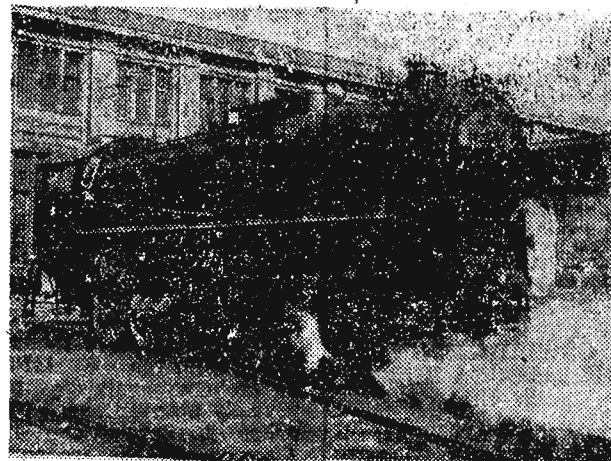
Poniedziałkowe posiedzenie zakończyło się o godzinie 15.40. Następnego posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 15.00.

### Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Nikołaj Michajłow złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu.

### Nowe ulepszone typy lokomotyw dla naszego kolejniictwa

Fabryka Lokomotyw Zakładów Im. J. Stalina w Poznaniu produkuje obecnie dwa nowe typy lokomotyw. Pierwszy typ to ER — lokomotywa towarowa eksportowa, drugi to ciężka lokomotywa pośpieszna TY-51, opracowana całkowicie przez polskich inżynierów dla potrzeb krajowych. Na lokomotywie TY-51 zastosowano po raz pierwszy w Polsce samoczynny podawacz węgla na palenisko t. zw. stoker eliminujący całkowicie pracę ludzką. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego wydało polecenie skonstruowania i wyprodukowania prototypu stokera przystosowanego do naszych typów lokomotyw. Konstrukcję stokera przeprowadził Dział Studiów w Centralnym Biurze Konstrukcyjnym nr 1 w Poznaniu pod kierunkiem znanego fachowca z dziedziny budowy parowozów inż. Wiktora Wystoucha. W roku 1953 przyznano nagrodę państwową zespołową inż. W. Wystouchowi, inż. M. Jasieńskiemu i inż. Zb. Łukomskiemu za opracowanie i uruchomienie produkcji mechanicznego podawacza węgla na parowozach. Polski stoker działa w ten sposób, że na tendrze u spodu znajduje się koryto, do którego węgla obsuwa się pod własnym ciężarem. Stąd trzy ślimaki przenoszą go na parowóz do paleniska (podobnie jak ślimak przesuwający mięso w maszynie do mielenia). Ślimaki te napędzane są oddzielną maszyną parową. Rozrzucanie węgla równomiernie na cały ruszt następuje również przy pomocy pary wypływającej z szeregu dysz. Nowa polska lokomotywa TY-51 wychodzi z ZISPO już z zamontowanym stokerem.



17a zdjęciu: Lokomotywa TY-51.

CAF. fot. Baranowski.

### Sesja Rady Najwyższej ZSRR Posiedzenia Rady Narodowości

MOSKWA (PAP). Na posiedzeniu Rady Narodowości 26 bm. zakończyła się dyskusja nad budżetem państwowym ZSRR na rok 1954. W dyskusji wzięło udział 35 deputowanych z republik związkowych i autonomicznych.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — G. M. Malenkov, którego uczestnicy posiedzenia powitali długotrwałymi oklaskami. Deputowani i liczni goście słuchali przemówienia G. M. Malenkowa z wielkim zainteresowaniem. Wielokrotnie przerywano je oklaskami.

Następnie przemówienie końcowe w sprawie budżetu państwowego wygłosił minister finansów, deputowany A. Zwieriew.

Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziła budżet, który ma po stronie dochodów 572 miliardów 542,3 miliona rubli, po stronie wydatków 562 miliardów 801,9 miliona rubli, przy czym dochody przewyższają wydatki o przeszło 9 miliardów 740 milionów rubli.

Deputowani do Rady Narodowości uchwalili jednomyślnie ustawę o budżecie państwowym ZSRR na r. 1954.

Zatwierdzono dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Dnia 27 bm. odbędzie się wspólne posiedzenie Rady Narodowości i Rady Związku.

### Otwarcie wystawy sztuki czeskosłowackiej XIX i XX wieku

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. w gmachu Zachęty w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wielkiej wystawy sztuki czeskosłowackiej XIX i XX wieku, zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na otwarcie wystawy przybyli: minister spraw zagranicznych S. Skrzyszewski, minister kultury i sztuki W. Sokorski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą ambasador J. R. Wende oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Obecny był ambasador Republiki Czechosłowackiej Karel Vojacek. Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Otwierając wystawę sekretarz generalny KWK ambasador J. R. Wende wygłosił przemówienie.

Z kolei zabrał głos komisarz wystawy, znany historyk sztuki dr M. Mleko, który scharakteryzował pokrótce etapy rozwojowe sztuki czeskosłowackiej.

### Ukaż się nowy numer „Nowych Drog”

TRESC:

Artykuł wstępny — w każdej dziedzinie pracy twórczo stosować i wlewać w czyn wytworzone II Zjazdu.

Czesław Prądzyński — Wzłowe zadania planu gospodarczego na rok 1954.

Helena Kozłowska — Wyższe wymagania (w związku ze zmianami w Statucie Partii).

Anatol Brzoza — Niektóre zagadnienia umocnienia spółdzielni w świetle wyników analizy sprawozdań rocznych za okres lat 1951—1953.

Juliusz Suchy — Bezpieczeństwo Europy i świata.

J. Urbanik i Fr. Milczek — Walka wietnamu.

G. Głezerman — Władztwo kojarzenie interesów społecznych i osobistych — nieodzownym warunkiem budowy komunizmu.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA. Dwie książki o imperializmie niemieckim (red. Jerzy Kowalewski).

Listy i odpowiedzi.

## Budżet pokoju i dobrobytu

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił budżet naszego państwa na rok 1954. Budżet nasz zamyka się po stronie dochodów kwotą 115,4 miliarda złotych, a po stronie wydatków — 103,4 miliarda złotych.

Budżet każdego państwa należy rozpatrywać pod kątem widzenia zadań, jakie sobie stawia państwo. Jest on odbiciem dążeń klasy rządzącej. Jeśli zanalizujemy budżety krajów kapitalistycznych przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, to uderzy nas zarówno po stronie dochodów jak i po stronie wydatków zasadnicza inność od naszych budżetów. Budżet w krajach kapitalistycznych jest odzwierciedleniem praw rządzących w tych krajach dążeniem do osiągnięcia przez kapitalistów i obszarników maksymalnego zysku w drodze wyzysku mas pracujących i w drodze ujarzmiania i ograbiania narodów innych krajów.

U nas natomiast, w krajach rządzonych przez lud pracujący, podstawa wpływów są dochody z gospodarki uspołecz-

nionej, które w naszym budżecie stanowią 87,7 m. zł, tj. 75 proc. wpływów, a podatki i opłaty od ludności dają 5,9 m. zł, tj. zaledwie 5 proc. ogółu wpływów. I nie może być inaczej w kraju, w którym wszystko, co wyprodukujemy pozostaje nasza własnością, nie jest zagrabiane przez garstkę kapitalistów.

Podobne różnice zachodzą w wydatkach budżetowych. W krajach kapitalistycznych przeważająca część wydatków idzie na przygotowanie wojenne, na zbrojenia, które przynosi największe zyski fabrykantom śmierci. Na budowę Stanów Zjednoczonych przewiduje w formie jawnej i ukrytej blisko 80 proc. wydatków na cele wojenne.

W naszym budżecie wydatki na obronę narodową — przy pełnej trosce o stan bezpieczeństwa naszego kraju — wnoszą zaledwie 10 proc., co świadczy o wspaniałym pokroju charakterze naszego państwa.

Nasz budżet tegoroczny odzwierciedla zasadnicze zadania polityczno-gospodarcze ustalo-

ne w doniosłych uchwałach II Zjazdu naszej partii. Partia wezwała klasę robotniczą i cały naród do podjęcia wszelkich i całego szóstego podniesienia słowy zwycięstwa i kultury wszystkich ludzi pracy w Polsce. Partia zwróciła uwagę, że hałmem w realizacji tego zadania jest nadmierne pozostawanie w tyle produkcji rolniczej i produkta przemysłowa oraz niedostateczna wysokość i jakość produkcji artykułów powszechnego spożycia. Te więc odcinki naszej gospodarki przede wszystkim muszą być usprawnione, one to stanowią przedmiot ogólnonarodowej ofensywy.

Zadania związane z podniesieniem gospodarki rolnej znalazła szczególnie mocne odbicie w naszym tegorocznym budżecie. Jak wskazał w referacie wygłoszonym w Sejmie min. Dietrich, w budżecie na rok 1954 przewidziano wzrost wydatków inwestycyjnych na ośrodki maszynowe, na urządzenia rolne, melioracje, podle-

(Dokształcenie na str. 2)



W tym samym powiecie coraz częściej można spotkać na polach maszyny, które czynią pracę rolnika lżejszą i bardziej wydajną.

Na zdjęciu: traktorzyści z POM-u bronują pola w spółdzielni produkcyjnej Dąchów przygotowując ją do wiosennego siewu. Tak przygotowana polna wyda na pewno bogatszy plon. FOT.: POPIJAKOWSKI Wl.

**Misionarz amerykański  
o „pomocy” militarnej  
dla Pakistanu**

**Ludność Pakistanu  
przeciwko pomocy  
wojskowej ze strony USA**

**NOWY JORK (PAP).** Misionarz amerykański Stanley Jones, który przez dłuższy czas działał w Indiach, zamieścił na łamach „New York Times” list otwarty, w którym potępia „pomoc” militarną USA udzielaną Pakistanowi.  
Pomoc militarna dla Pakistanu — pisze Jones — stała się klimek wbitym między Pakistanem a Indiami z jednej strony, oraz między Indiami a USA — z drugiej. Udzielając pomocy militarnej rząd USA miał nadzieję, że pozyska przyjaźń Pakistanu. Jednakże nadzieje te nie spełniły się.  
Jones zaznacza, że większość ludności Pakistanu jest stanowczo przeciwna pomocy wojskowej ze strony USA. Obawia się ona konsekwencji tej pomocy.  
Autor listu podkreśla, że rząd USA powinien zrewidować swą politykę wobec Pakistanu i zamiast militarnej — udzielić Pakistanowi pomocy gospodarczej.

**OŚWIADCZENIE  
AMBASADORA BURMY  
W USA**

**LONDYN (PAP).** Agencja Reutera donosi, że ambasador Burmy w USA, James Barrington, przemawiając na dorocznej konferencji „rady dla spraw międzynarodowych” w miejscowości Astromar (stan Kalifornia, USA), oświadczył, że kraje azjatyckie nie popiera „krucjaty Stanów Zjednoczonych” przeciwko komunizmowi i nie wezmą w niej udziału. Barrington zaznaczył, że nie wypowiada poglądów swego rządu, lecz daje wyraz opinii narodów azjatyckich.  
„Jesteśmy przekonani — podkreślił Barrington — że wspólnotnie światu komunistyczne i niekomunistyczne jest konieczne. Narody azjatyckie zdają sobie sprawę z tego, że aktualnym zagrożeniem jest nie komunizm, lecz kolonializm, który wciąż jeszcze istnieje”. Barrington stwierdził, że niebezpieczeństwem dla świata jest to, iż narody azjatyckie muszą żyć w nędzy i głodzie, przeciwko czemu burzą się.

**Masy pracujące województwa rzeszowskiego  
podejmują cenne zobowiązania dla uczczenia  
święta klasy robotniczej 1-Maja**

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Rzeszowie powzięli wiele cennych zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maja. Między innymi postanowili wszystkie prace wykonywać przedterminowo, pracować z „listami gwarancyjnymi”, tzn. roboty swoje wykonywać bez zastrzeżeń. Załoga postanowiła także wprowadzić do produkcji hasło W. Saja „Ja nie wypuszczę braku” i Fr. Klajl „Oszczędzajmy i polepszajmy jakość wyrobów na każdej operacji przez cały cykl produkcyjny”.  
Również hasło Morawskiego „Ani jednego niewykonanego normy” znalazło zastosowanie na budowach MPRB. Ponadto w niektórych grupach, jak np. Świdra czy Polaka robotnicy postanowili wykonywać normę od 145—160 proc.  
W podejmowaniu zobowiązań majowych w MPRB na czoło wysunęły się trzy brygady pracowników. I tak grupa ob. Zarębskiego wraz z pomocą wykona drobne roboty nie w 285 godzinach, jak to przewiduje harmonogram, ale w czasie krótszym o 85 godzin. Grupa zdunów Leśniewskiego, cykl swojej pracy przewidziany na 380 godzin wykona w 200 godzinach. Wartość robót wykonanych w zaoszczędzonym czasie wyniosła 2.700 zł. Członkowie grupy murarskiej Szczepańskiego wszystkie swoje roboty wykonują w czasie krótszym o 90 godzin, a w zaoszczędzonym czasie wykonują dodatkowe roboty o wartości 2100 zł.  
Cenne są również zobowiązania załogi budowy „R” RPZB Rzeszów.

Wyróżnia się tu zespół 5-ciu cieśli Aleksandra Nowickiego. Członkowie tego zespołu postanowili m. in. skrócić terminy powierzonych im do wykonania prac od 40 do 80 godzin, w okresie II kwartału podnieść wydajność pracy ze 180 do 200 proc., wszystkie prace wykonywać bezusterkowo, oraz stosować metodę Skillewa.  
Zespół cieśli Bukali wykona szalowanie fundamentów w czasie o 2 dni krótszym i przedłuży użyteczność desek.  
W zespole murarskim Kowala robotnicy wykonują murowane ścian szczytowych w jak najlepszej jakości i o 2 dni wcześniej, a w zespole Czajkowskiego zadania planu kwietniowego zostaną zrealizowane 3 dni przed terminem.  
Brygada murarska Zamojskiego pracująca przy układaniu posadzki lastrykowej postanowiła w miesiącu kwietniu ułożyć 12 m kw. ponad plan.  
Zespół malarski Woliwendera wykona wszystkie roboty malarskie o jeden dzień przed terminem tj. na 29 kwietnia.  
We wszystkich grupach związkowych w sanockiej bazie kierownicy podjęli zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy, zobowiązując się wykonać przewóz towaru od 110 do 140 proc., I tak grupa związkowa męża zaufania Żywca wykona przewóz towaru w 140 proc., grupa Kiersosa w 120 proc., grupa Biskupa w 115 proc. a grupa Śleńczaka w 110 proc.  
Załoga PGNP Sanoek dla uczczenia 1 Maja postanowiła

przekroczyć ogólny plan wtorek za II kwartał i uwięzić 570 m ponad plan. Ponadto plany w miesiącu kwietniu wykona w 111,5 proc., w miesiącu maju w 104 proc., a w miesiącu czerwcu w 103,7 proc. Ogólna wartość podjętych zobowiązań przez załogę sanockiego PGNP wynosi 756.100 zł.

**Ze świata**  
**BUKARESZT.** W Bukareszcie został podpisany układ platniczy i handlowy na rok 1954 między Rumuńską Republiką Ludową i Albańską Republiką Ludową. Rumunia będzie eksportowała do Albanii produkty naftowe, materiały elektrotechniczne, chemikalia, wyroby farmaceutyczne i inne artykuły. Albania będzie dostarczała Rumunii miedz, owoce cytrusowe itd.  
**MOSKWA.** Agencja TASS donosi z Karaczi z powołaniem się na dziennik „Pakistan Times”, że studenci instytutu wielokierunkowego w Tedgaone na pobliżu Dacca zastrajkowali na znak protestu przeciwko zapowiedzianej wizycie w instytucie grupy ekspertów amerykańskich, którzy zwiedzają Pakistan.  
**SZTOKHOLM.** Jak już donosiliśmy, strajk dokersów, który wybuchł w Goeteborgu, ogarnął po 2 dniach dalszych 14 portów. W sobotę 24 bm. do strajku przyłączyli się dokerszy jeszcze 4 portów — Vesteros, Vesterik, Karlskrona i Ahaus. Prasa szwedzka donosi, że dokerszy postanowili kontynuować strajk, mimo że kierownictwo związków zawodowych zażądało przerwania strajku.  
**BERLIN.** Jak donosi agencja ADN, — sąd w Duesseldorfie skazał dwóch obrońców pokoju Johannes a Launderbacha i Hansa Reifa na kary aresztu 5 i 3 miesięcy za kolportowanie w Duesseldorfie przemówienia przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec, Maxa Reimanna.  
**NOWY JORK.** Agencja United Press donosi, że rząd indonezyjski powiadomił Stany Zjednoczone, iż Indonezja nie weźmie udziału w projektowanym przez USA pakiecie Pacyfiku, ponieważ byłoby to pogwałceniem polityki neutralności, której Indonezja ściśle przestrzega. (PAP).

**Narody całego świata żądają  
zakazu broni masowej zagłady**

**WIEC W LONDYNIE NA TRAFALGARSQUARE**  
**LONDYN (PAP).** W Londynie na Trafalgarsquare odbył się wiec, zwołany z inicjatywy organizacji „Chrześcijanie w walce o pokój”. Uczestnicy wiecu wystąpili z żądaniem zakazu broni atomowej i innej broni masowej zagłady.  
Na wiecu przemawiał witańny gorąco dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson. Podkreślił on, że Związek Radziecki stoi na czele walki o pokój i przeciwstawia pokojową politykę ZSRR polityce kół rządzących USA.  
Johnson wskazał na konieczność wystąpienia z żądaniem do rządów angielskiego i amerykańskiego, aby zwołały one konferencję wielkich mocarstw z udziałem Chin w sprawie zakazu broni masowej zagłady.  
Na wiecu przemawiała również członek Światowej Rady Pokoju Jessie Street.

**UCZENI JAPONCY ŻADAJĄ USTANOWIENIA KONTROLI  
NAD ENERGIĄ ATOMOWĄ**

**PEKIN (PAP).** Z Tokio donoszą, że japońska rada naukowa, w skład której wchodzi wybitni naukowcy kraju, na swym dorocznym zebraniu uchwaliła apel, domagający się zakazu wszelkiej broni atomowej i wodorowej. Uчени japońscy żądają ustanowienia kontroli nad energią atomową i wykorzystywania tej energii jedynie w celach pokojowych.  
**SPÓŁCZEŃSTWO WŁOCH DOMAGA SIĘ ZAKAZU BRONI MASOWEJ**  
**RZYM (PAP).** We Włoszech szerzy się ruch na rzecz zakazu broni masowej zagłady. Jak donosi dziennik „Unita”, rady miejskie w Trapani i Lecco uchwaliły rezolucje, w których domagają się zakazu broni atomowej i wodorowej.  
Arceybiskup Bolonii, kardynał Lercaro oświadczył redaktorowi pisma komunistycznego

**PARLAMENT ISLANDII DOMAGA SIĘ ZAKAZU  
PRODUKCJI BRONI ATOMOWEJ**

**LONDYN (PAP).** Z Reykjaviku donoszą, że parlament Islandii zaaprobował wniosek partii socjalistycznej, aby rząd Islandii zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z żądaniem zaprzestania prób z bombą wodorową. Rząd domaga się również podjęcia przez USA rozmów z innymi zainteresowanymi krajami w sprawie zakazu produkcji broni atomowej, powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu stosowania energii atomowej dla celów wojennych.

**Wiadomości sportowe**

**JUZ 7 DRUŻYN PRZYBYŁO DO WARSZAWY**  
**WARSZAWA.** W poniedziałek Warszawa witała dalszych uczestników Węścigu Pokoju. Południowym z przelotu dookoła Irlandii, Specjalistą tras gorzystych jest drugi megalowiec, 24-letni Govrey. Mały Perks z Birmingham jest z zawodu krasiarzem, ma lat 24. Dwaj pozostali — to najmlodszy członek drużyny 23-letni Gill, elektryk z Country i najstarszy w zespole 32-letni Clarke, dwukrotny wicemistrz Anglii w wyścigach szosowych.  
Anglich liczą na dobry wynik w tegorocznym Węścigu Pokoju. Wszyscy są po raz pierwszy w Polsce z wyjątkiem megalowca Fearnleya, który towarzyszył poprzednim drużynom angielskim w Węścigu Pokoju. Sprzętem zawodników opiekować się będzie mechanik Humphry. Był on 15 lat czynnym zawodnikiem, teraz jest właścicielem warsztatu rowerowego i zna dobrze swój fach.  
Trenerem zespołu jest Foster — wiceprzewodniczący British League of Cycling, a kierownikiem technicznym — Thom.  
Drużyna angielska to najmłodszy obecnie zespół amatorów tego kraju. Ich asem atomowym jest szosowy mistrz Anglii 20-letni mechanik rowerowy Gerrard. W styczniu zajął on 3 miejsce w ciężkim, wieloletnim wyścigu dookoła Egiptu, ustępując tylko dwom Belgom. W Egipcie startował również 25-letni Haskell, zajmując

**Trudności procedury zostały  
rostrzygnięte**

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA AGENCJI ROBOTNICZEJ)

**Genewa, 26 kwietnia 1954 r.**  
**P**ředpołudnie poniedziałkowe było obrazem zupełnego chaosu: tłumy dziennikarzy odbywały liczne wędrowki od Domu Prasy do dawnego Pałacu Ligi Narodów, usiłując uzyskać choćby cieniutki rzetelnej informacji na temat dzisiejszej sesji. Krzyżowały się pogłoski, najzupełniej niesprawdzone. „Otwarcie konferencji zostanie przesunięte” — twierdził p. Roger Massip, z francuskiego reakcyjnego dziennika „Figaro”, Sekretarz generalny ONZ, Hammerskjöld, zostany zaproszony do objęcia przewodnictwa”, dowodził inny „wtajemniczony”.  
A tymczasem od godziny 10.15 toczyły się rozmowy między ministrami Molotowem i Edenem, podczas których znaleziono rozwiązanie, obalające wszystkie domysły i spekulacje obserwatorów. O wynikach tych rozmów dowiedziliśmy się dopiero po południu.  
Przed godziną 15 dziennikarze, obserwatorzy oraz ciekawi wydarzeń mieszkający w Genewie, z zapartym tchem czekali na przybycie delegacji. Czy rzeczywiście sesja dzisiejsza odbędzie się — pytali. Wzdłuż podjazdów do środkowej części dawnego Pałacu Ligi Narodów ustawili się tłum widzów pstry, różnojęzycznych: przed samym wejściem kilkadziesiąt fotoreporterów i przedstawicieli prasy całego świata: przedstawiciele „Humanite”, „Unita” i innych organów partii komunistycznych i robotniczych; krzykliwi fotoreporterzy amerykańskich agencji Associated Press i United Press, dziennikarzy z angielskiej agencji Reutera, z półoficjalnej francuskiej AFP. Nastrój był nieco jarmarczny, dawało się wyczuć podniecenie, oczekiwanie.  
I oto nadszły samochody delegacji. Pierwszy przybył szef delegacji Syjamu, później nadjechali Nam Ir i Czou En-lai. W dalszej kolejności — John Foster Dulles. W chwilę potem wielkie czerwone ZIS-y wiozą delegację radziecką. Dokładnie o godzinie 15 przybywa Eden. Spóźnił się o kilka minut Bidault. Jego przybycie jest jakby wystudiowane, nieco efekciarskie. Po wyjściu z samochodu zdejmując płaszcz i uśmiechając się w cztery strony świata. Jest po aktorsku szarmancki, zerka ku dziennikarzom, dając nabyt wiele czasu fotoreporterom; pewien na dmiar aktorskich efektów, wywołał wśród publiczności raczej nieprzychylnie komentarze.  
Kiedy zamknęły się podwoje sali konferencyjnej, wielu dziennikarzy rozeszło się. Wszyscy spodziewali się, że posiedzenie przeciągnie się do godziny 19. Większość z nas przypuszczala, że po zamknięciu dzisiejszych obrad, rzecznicy delegacji będą co najmniej przez godzinę referować przebieg pierwszego dnia tej konferencji, która — nie tudźmy się — nie będzie łatwa. Najdważniejsi dziennikarze zamówili rozmowy telefoniczne ze swymi macierzystymi redakcjami na godzinę 21.  
I oto niespodzianka! Zadnej „bitwy o przewodnictwo konferencji” nie było. Przedpołudniowe rozmowy ministra Molotowa z Edenem przyniosły szybko rezultaty, a popołudniowa sesja konferencji przyjęła uzgodnioną propozycję. Wystarczyło na to kilkanaście minut. Uczestnicy konferencji zgodzili się, by obradom przewodniczyli na zmianę szef delegacji Syjamu — księżę Wan, szef delegacji radzieckiej i szef delegacji brytyjskiej. Posiedzenia będą się odbywać codziennie po południu od godziny 15 do 19, z wyjątkiem niedziel. Językami oficjalnymi konferencji będą francuski, angielski, chiński, koreański i rosyjski.  
Przebieg dzisiejszego posiedzenia wywołał duże wrażenie wśród obserwatorów. Prasa reakcyjna — przede wszystkim amerykańska i zachodnio-niemiecka — czyniła wszystko, co w mocy dziennikarskiego remingtona i drukarskiego linotypu, by stworzyć atmosferę bezradności wokół konferencji. W ten sposób pomagano Dullesowi, który przecież pragnie storpedować możliwości pomyślnego rozwiązania problemów stojących przed konferencją, by zrealizować plan skłecenia tzw. paktu Pacyfiku, a więc jeszcze jednego agresywnego ugrupowania, podobnego do paktu atlantyckiego.  
„Po zakończeniu rozmów przedpołudniowych — opowiadał dziennikarzom rzecznik delegacji radzieckiej — minister Eden żegnając się z ministrem Molotowem, powiedział: „To dobru początek”. „Zgadzaam się z tym w zupełności” — zakończył rzecznik delegacji radzieckiej.  
Pierwszy dzień był pomyślny. Delegacji 19 państw uczestniczących w konferencji zgodnie udał się do kilkunastominutowego spotkania na kieliszek koniaku, na zaproszenie przewodniczącego dzisiejszej sesji, szefa delegacji Syjamu księcia Wan. Marian Prefs

**Kaszmir przystępuje  
do Unii Hinduskiej**

**LONDYN (PAP).** Jak donosi prasa, premier Kaszmiru Ghulam Mohammed przemawiając 25 bm. na ogólnohinduskiej konferencji muzułmanów w Lucknow oświadczył, że uchwała zgromadzenia ustawodawczego Kaszmiru w sprawie przystąpienia Kaszmiru do Unii Hinduskiej jest nieodwołalna, wobec czego plebiscyt w tej sprawie jest zbędny. Ghulam Mohammed zapowiedział także ogłoszenie oficjalnego komunikatu o konspiracyjnej działalności b. premiera Kaszmiru, Abdullahi, który został usunięty od władzy i znajduje się w areszcie domowym.

**Budżet pokoju i dobrobytu**

*(Dokończenie ze str. 1)*  
ranie produkcji roślinnej i zwierzecej itd.  
Drugą znaczną grupę wydatków przeznaczono na finansowanie wzrostu produkcji artykułów powszechnego spożycia, przy równoczesnym zabezpieczeniu dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego, który jest pod stawa i gwarancją niepowstrzymanego rozwoju całej naszej gospodarki.  
Wielką grupę wydatków stanowią wydatki na cele społeczno-kulturalne, obejmujące oświatę i wychowanie, szkolnictwo zawodowe, naukę i szkolnictwo wyższe, kulturę i sztukę, zdrowie, kulturę fizyczną i ubezpieczenia społeczne. Szczególną opiekę rozciąga na sze państwo nad matką i dzieckiem. Wyraża się to w rozwoju takich urządzeń, jak izby porodowe, żłobki, domy matki i dziecka, kuchnie mleczne, wyprawki niemowlęce itp.  
Jak widać, budżet nasz wskazuje, że głównym zadaniem rządu w roku bieżącym jest osiągnięcie wzrostu produkcji rolnej, wzmocnienie produkcji masowego spożycia oraz zwiększenie zakresu usług społecznych i kulturalnych. Budżet nasz jest odbiciem podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, które coraz szerzej u nas działa i które sprowadza się do coraz lepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy w drodze niepowstrzymanego wzrostu produkcji na bazie najwyższej techniki.  
Mamy jednak świadomość, że wykonanie budżetu zależy od każdego z nas. Poważne obowiązki mają tu do spełnienia rady narodowe, którym przyznano nowe uprawnienia budżetowe, pozwalające coraz lepiej wypełniać ich zadania, jako gospodarzy terenu. Niemniej poważne zadania spadają na cały nasz aparat państwowy i gospodarczy. Walka o dyscyplinę finansową, o wydajność pracy, o oszczędność, o ilość i jakość produkcji, o zmniejszenie kosztów własnych, o właściwe i celowe wydatkowanie sum budżetowych jest zarazem walką o szybsze podniesienie stopy życiowej wszystkich ludzi pracy,  
II Zjazd Partii wytyczył nam drogę do szybszego podniesienia dobrobytu. Jesteśmy kowalami własnego losu. O naszego więc wysiłku, od naszego gospodarności zależy tempo w jakim poprawić się będą warunki naszego życia.  
Od naszego wysiłku zależy również sprawa pokoju i bezpieczeństwa naszych granic. Jesteśmy ważnym ogniwem światowego obozu pokoju i jesteśmy najżywotniej zainteresowani we wzmoczeniu siły i wroście przewagi sił pokoju nad siłami wojny. Jesteśmy zainteresowani najżywotniej w tym, by już nigdy stopa najeźdźcy nie stanęła na naszej ziemi, by nigdy hitlerowski imperializm, wskrzeszany przez amerykańskich organizatorów wojny, nie mógł się odrodzić. Jesteśmy najżywotniej zainteresowani w utrzymaniu pokoju, który pozwoli nam żyć coraz lepiej, coraz szczęśliwiej.  
Temu celowi służy nasza praca. Temu celowi służy również budżet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

### Z posiedzenia podkomisji rozbrojeniowej ONZ

#### Następne posiedzenie 13 maja w Londynie

NOWY JORK (PAP). 23 kwietnia odbyło się niejawnie posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Po posiedzeniu przewodniczący podkomisji, delegat Kanady Johnson oświadczył przedstawieliom prasowym, że następne posiedzenie podkomisji odbędzie się 13 maja br. w Londynie.

Delegat ZSRR A. Wyszynski przekazał dziennikarzom tekst następującego oświadczenia, jakie złożył na posiedzeniu podkomisji:

— Członkowie podkomisji znane jest stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie składu podkomisji ZSRR i waży obecny skład podkomisji za niewłaściwy. Jak podkreślała delegacja radziecka podczas obrad komisji rozbrojeniowej ONZ, w skład podkomisji powinni wchodzić przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego również przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, Indii i Czechosłowacji. Wniosek Związku Radzieckiego w tej sprawie został odrzucony przez delegatów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i niektórych innych państw. Utrudnia to w znacznym stopniu wykonanie przez komisję jej zadań w dziedzinie osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Związek Radziecki uważa, że w skład podkomisji powinni wejść przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, Indii i Czechosłowacji jako krajów zainteresowanych w powszechnym rozbrojeniu. Delegacja Związku Radzieckiego zastrzega sobie prawo późniejszego wyłączenia sprawy składu podkomisji.

### Terror kolonizatorów angielskich w Kenii

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, dnia 24 bm. władze kolonialne zatrzymały w Nairobi przeszło 3500 Murzynów podczas największej oblawy urządzanej w Nairobi od chwili ogłoszenia stanu wyjątkowego w Kenii.

## Zarówno Francuzi jak i Polacy są w największym stopniu zainteresowani w trwałym i sprawiedliwym rozwiązaniu problemu niemieckiego

#### Artykuł deputowanego Vallona na łamach dziennika „Combat“

**PARYŻ (PAP).** Zbliżony do ugrupowania gaullistowskiego deputowany do francuskiego Zgromadzenia Narodowego z departamentu Sekwany, Louis Vallon zamieścił na łamach dziennika „Combat“ artykuł pt. „Niech żyje Polska, mister Dulles!“.

Vallon pisze m. in.: „Zarówno Francuzi jak i Polacy są w największym stopniu zainteresowani w trwałym i sprawiedliwym rozwiązaniu problemu niemieckiego, co jedynie może zagwarantować bezpieczeństwo i pokój sąsiadom Niemiec.“

Mówiąc o granicy na Odrze i Nysie, Vallon stwierdza:

„Chodzi tu o prawdziwą granicę, która oddziela dwa różne narody, ponieważ w chwili obecnej nie ma już Niemców na wschód od Odry i Nysy i nie ma już Polaków na zachód od tej granicy. Granica ta została ustalona w Poczdamie w roku 1945.“

Przypominając, że przesiedlenie ludności niemieckiej odbyło się za zgodą mocarstw zachodnich, Vallon pisze:

„Gdyby chodziło jedynie, jak to zapewniają obecni przyjaciele kanclerza Adenauera, o prowizoryczne przyznanie tych terytoriów Polsce, to dlaczego alianci zgodzili się na wysiedlenie Niemców z tych terytoriów?“

„Dyskusja na temat „praw historycznych“ do tych ziem jednej czy drugiej strony jest całkowicie bezpodstawną. Trzeba stwierdzić po prostu, że nie ma ani jednego metra kwadratowego ziem przyłączonych do Polski, który by na przestrzeni dziejów nie należał do niej.“

W walce, jaką prowadzi coraz większa liczba Francuzów o niezawisłość narodową i honor naszego kraju, przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża — mogą oni liczyć na

poparcie narodu polskiego, który wie, że ratyfikacja tych układów przyspieszyłaby wskrzeszenie militarystyce i rewizjonizmowi w Niemczech. Mimo nieuczciwych manewrów Bidault, Dullesa i ich agentów, przegrali oni nową bitwę. Układ na ryzyku nie został ratyfikowany ani przed konferencją geneńską, ani przed konferencją genewską.

Acheson i Stevenson — pisze dalej Vallon — otwarcie oskarżają Dullesa o dążenie do trzeciej wojny światowej, na szczęście, we Francji i na całym świecie czuwają siły pokój. Odrzucając europejską wspólnotę obronną, to jest uświęcenie podziału Europy i świata na dwa wrogie bloki, Francja odrzucił tym samym wyścig zbrojeń i wypowiedział się za zbiorowym bezpieczeństwem, za rokowaniami, za rozejmem handlu, za stopniowym i kontrolowanym rozbrojeniem, za pokojowym współistnieniem różnych ustrojów społecznych.

Doszedłem w Warszawie do przekonania — podkreśla w zakończeniu Vallon — że rozwiązanie ściślejszych stosunków politycznych, kulturalnych i handlowych między Francją a Polską, mogłoby się skutecznie przyczynić do odprężenia międzynarodowego.

Powinniśmy sami wiedzieć, w jaki sposób uwolnić się od bezczelnego protektoratu amerykańskiego, aby móc swobodnie rozmawiać w interesie Francji i pokoju. Niech żyje Polska, mister Dulles!

## W obliczu konferencji genewskiej

**GENEWA (PAP).** W poniedziałek 26 bm. rozpoczęła obrady konferencja genewska która skupia uwagę całej światowej opinii publicznej.

Do Genewy przybyli już ministrowie spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw oraz innych państw, które mają wziąć udział w obradach konferencji. Jak wiadomo, w omawianiu kwestii koreańskiej uczestniczących 19 krajów: Australii, Belgii, Kanady, Kolumbii, Abisynii, Francji, Grecji, Luksemburga, Holandii, Nowej Zelandii, Filipin, Sycjalu, Turcji, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreńskiej Republiki Ludowej.

Obrazy konferencji genewskiej toczyć się będą w Pałacu Narodowym. Uczestnicy obrad będą mogli wysłuchiwać przemówień w przekładzie na jeden z pięciu języków uznanych za oficjalne języki konferencji — w języku rosyjskim, chińskim, koreańskim, angielskim i francuskim.

### Spółczesności między mocarstwami zachodnimi

**PARYŻ (PAP).** Komentując ostatnie paryskie rozmowy ministrów spraw zagranicznych USA, Francji i Anglii oraz rozpoczęcie się obrady konferencji genewskiej, większość dzienników francuskich podkreśla, że między trzema mocarstwami zachodnimi nie ma jedynomyślności.

Dziennik „Liberation“ stwierdza, że „rozbieżności między stanowiskiem amerykańskim a angielskim w sprawie Indochin i paktu militarne w Azji południowo-wschodniej znacznie się pogłębiły“. Nawiązując do posiedzenia rady paktu atlantyckiego, które odbyło się w piątek w Paryżu, dziennik pisze: „Dulles zdołał wprowadzić narzucić uczestnikom paktu koncepcję bloku militarne w Azji południowo-wschodniej, jednakże nie potrafił zmusić ich do pośpiechu.“

Zarówno Eden, jak i prezydent Zielonej Kanady i krajów skandynawskich wyrazili szereg zastrzeżeń. „Liberation“ stwierdza, że opinia publiczna we Francji jednomyślnie domaga się, aby w Genewie doszło do porozumienia w sprawie zakończenia wojny w Indochinach.

Znana publicystka Tabouis

podkreśla na łamach „Information“, że między trzema ministrami mocarstw zachodnich panują poważne różnice poglądów. „Wstępne rozmowy, przeprowadzone między trzema ministrami — pisze Tabouis — wykazały — że w sprawie pokoju w Indochinach USA mała projekty, których nie podzielała Anglia i Francja. Nie osiągnięto żadnego porozumienia w sprawie wspólnej deklaracji.“

Autorka stwierdza, że Eden udaje się do Genewy z poleceniem prowadzenia polityki zmierzającej do uregulowania problemu indochińskiego. „Kola rządzące Anglii — pisze autorka — troszczą się przede wszystkim o bezpieczeństwo Singapuru i Malajów, a więc są zdecydowanie przeciwnie agresywnej polityce, dla której Dulles pragnąłby pozyskać Brytyjczyków i Francuzów.“

W artykule pt. „Eden i Bidault usiłują hamować Dullesa“ dziennik „Combat“ stwierdza, że trzęsienie przemówienia, jakie Dulles zamierza wygłosić na otwarciu konferencji genewskiej, spowodują się z poważnymi zastrzeżeniami ze strony Edena i Bidault.

### Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów

**PARYŻ (PAP).** W sobotę rano odbyło się posiedzenie francuskiej Rady Ministrów, poświęcone sprawom związanym z konferencją genewską. Z opublikowanego po posiedzeniu komunikatu wynika, że Rada Ministrów omawiała także sytuację wojskową w Indochinach i ostatnie przemówienie premiera Indii Nehru, zawierające propozycje w sprawie Indochin.

Jak wynika z komentarzy prasy paryskiej, nad posiedzeniem Rady Ministrów ciążyła atmosfera poważnych sprzecznosci. Prasa stwierdza, że Bidault domagał się — podobnie jak przed konferencją berlińską — przynajmniej „wolnej ręki“ w Genewie. Żądania te spotkały się ze sprzeciwem niektórych ministrów. Potwierdzają się

doniesienia, że ministrowi Bidault ma towarzyszyć do Genewy minister do spraw państw stowarzyszonych — Jacquet, który reprezentuje tendencje bardziej umiarkowane niż Bidault.

Dziennik „Monde“ stwierdza, że w łonie rządu francuskiego istnieją poważne różnice poglądów co do stanowiska, jakie delegacja francuska powinna zająć w Genewie. „Wydaje się — pisze dziennik — że niektórzy ministrowie pragną ograniczyć swobodę działania Bidault, zwłaszcza jeśli chodzi o zobowiązania wobec USA.“

Bidault żąda „wolnej ręki“ w Genewie — pisze „France Solr“. Jednakże niektórzy członkowie rządu kwestionowali na posiedzeniu Rady Ministrów pewne wyniki rozmów Bidault z Dullesem. Ministrowie ci zapiekowali się doniesieniami prasy amerykańskiej, że Dulles miał uzyskać od Bidault obietnicę poparcia stanowiska amerykańskiego w Genewie.

### Nadzwozyczna narada w Londynie

**LONDYN (PAP).** Brytyjski minister spraw zagranicznych, Eden, po odbyciu rozmów z Dullesem i Bidault w Paryżu udał się nieoczekiwanie do Londynu i przeprowadził naradę z premierem Churchilllem.

W niedzielę 26 bm. premier Churchill zwołał na Downing Street nadzwozyczną naradę. Posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych i po jego zakończeniu wydano krótki komunikat, który stwierdza, że „minister spraw zagranicznych Eden powrócił z Paryża w celu odbycia konsultacji przed rozpoczęciem konferencji genewskiej“ oraz że „ministerowie zebrał się, by omówić ostatecznie sytuację przed odjazdem Edena do Genewy“.

Jak donoszą agencje zachodnie, narada na Downing Street odbyła się po raz drugi w godzinach popołudniowych, po czym, minister Eden odleciał samolotem wojskowym do Genewy.

**GENEWA (PAP).** Kola dziennikarskie w Genewie twierdzą, że sprzecznosci między stanowiskiem USA i Anglii w sprawie Indochin polegają na tym, że Dulles pragnie za wszelką cenę kontynuowania wojny w Indochinach z tym, że w wojnie tej powinny walczyć marionetkowe wojska baodaiowskie, południowo Koreańskie, kuomintangowscy i Japończycy; Stany Zjednoczone dostarczyłyby im broń. Plan brytyjski ma przewidywać zawieszenie broni w Indochinach i podział tego kraju, po czym zawarty zostałby pakt Pacyfiku.

TADEUSZ GUMOWSKI

### Premier Indii Nehru wysunął 5-punktowy plan pokojowego uregulowania problemu indochińskiego

**LONDYN (PAP).** Jak donosi agencja Reutera z Delhi, premier Indii Nehru wygłosił 24 bm. w Izbie Niższej przemówienie, w którym podkreślił, że wojna w Indochinach stanowi poważne zagrożenie pokoju światowego. Nehru wysunął następujący 5-punktowy plan pokojowego uregulowania problemu indochińskiego, którym uczestnicy konferencji genewskiej powinni się kierować:

- 1) stworzenie atmosfery pokojowej jeszcze przed rozmowami genewskimi. I wstrzymanie się od wszelkich pogroźek, co stało się ostatnio częstym zjawiskiem.
- 2) niezwłoczne przerwanie ognia w Indochinach.
- 3) natychmiastowe położenie kresu panowaniu francuskiemu w Indochinach.
- 4) rozpoczęcie bezpośrednich rokowań między stronami walczącymi w Indochinach.
- 5) zakaz ingerencji państw obcych w wojnę indochińską oraz wstrzymanie wszelkiej pomocy militarnej dla stron walczących.

### Burma nie zezwala na przeloty samolotów amerykańskich

**LONDYN (PAP).** Jak donosi agencja Reuters, Burma nie zezwala na przeloty nad swym terytorium samolotów amerykańskich przewożących wojska francuskie do Indochin.

### Liban odrzucił propozycje USA w sprawie „pomocy“ gospodarczej

**MOSKWA (PAP).** Agencja TASS donosi: Prasa libańska stwierdza, że dnia 22 bm. prezydent Libanu odbył rozmowę z premierem rządu libańskiego i charge d'affaires USA w Libanie, w czasie której poinformował przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, iż rząd libański odrzuca propozycje amerykańskie w sprawie „pomocy“ gospodarczej.

### Burma nie zezwala na przeloty samolotów amerykańskich

**LONDYN (PAP).** Jak donosi agencja Reuters, Burma nie zezwala na przeloty nad swym terytorium samolotów amerykańskich przewożących wojska francuskie do Indochin.

### Liban odrzucił propozycje USA w sprawie „pomocy“ gospodarczej

**MOSKWA (PAP).** Agencja TASS donosi: Prasa libańska stwierdza, że dnia 22 bm. prezydent Libanu odbył rozmowę z premierem rządu libańskiego i charge d'affaires USA w Libanie, w czasie której poinformował przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, iż rząd libański odrzuca propozycje amerykańskie w sprawie „pomocy“ gospodarczej.

## KONFERENCJA GENEWSKA

cenila, iż dokonany został krok naprzód w porównaniu z konferencją berlińską. Jak wiadomo w czasie obrad konferencji berlińskiej, gdy dyskusja zeszła na sprawę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, przedstawiciele narodu niemieckiego nie zostali wysłuchani, a wnioski radzieckie w tej sprawie zostały przez ministrów mocarstw zachodnich odrzucone.

Od pierwszych chwil nikt nie miał złudzeń, że przedstawiciel USA, Dulles, wyraził swą zgodę na zwołanie konferencji w Genewie jedynie dlatego, że zmusił go do tej „smutnej konieczności“, nacisk światowej opinii publicznej, iak również stanowisko przedstawicieli W. Brytanii i Francji.

Jednakże amerykańscy imperialiści zdawali sobie sprawę, że zwołanie konferencji genewskiej, nie mówiąc już o ewentualnym uregulowaniu problemu koreańskiego, czy też położeniu kresu wojnie w Indochinach, jest ciosem w ich a-

wantownicze plany wojenne, krzyżuje je, utrudnia ich realizację. Amerykańscy rządcy „polityki siły“ usiłowali wykorzystać cały okres trwania konferencji berlińskiej od genewskiej dla zatruć atmosfery międzynarodowej, dla stworzenia klimatu niesprzyjającego

pośrodkowi udziału wojsk amerykańskich w wojnie indochińskiej, że planują zmontowanie agresywnego bloku w Azji.

Ale z drugiej strony opinia publiczna zdaje sobie sprawę z paru nader istotnych aspektów obecnej sytuacji międzyna-

rodowej, które będą niewątpliwie oddziaływały na korzyść porozumienia chociażby częściowo, które niewątpliwie znajdą swoje pozytywne odbicie w czasie genewskich obrad.

Jakie są te aspekty? Decydującym i najważniejszym jest wciąż rosnący w świecie autorytet Związku Radzieckiego, którego konsekwentnie pokojowa polityka utworzyła sobie drogę do serca i umysłów setek milionów ludzi na wszystkich kontynentach globu ziemskiego. Polityka ta wyraża najgłębsze pragnienie i dążenie wszystkich narodów, które zdają sobie sprawę, że fakt, iż przed trzema miesiącami doszło do konferencji berlińskiej, a dziś dochodzi do konferencji genewskiej, to owoc niestrudzonej wysiłków wielkiego mocarstwa socjalistycznego. To owoc walki ZSRR na arenie międzynarodowej o rozstrzygnięcie spornych problemów w drodze rokowań. A w walce tej najpotężniejszemu mocarstwu świata sekunduje najpotężniej-

sze mocarstwo Azji — Chińska Republika Ludowa, sekunduje Polska i inne kraje demokracji ludowej. Walka ta czynnie popierała narody całego świata.

Z wielkim zainteresowaniem śledzić będą narody świata przebieg konferencji genewskiej, zdając sobie w pełni sprawę z jej doniosłości, z jej znaczenia, widząc w niej wielkiej wagi spotkanie międzynarodowe, na którym dyskutowane będą problemy, których pomysłowe rozstrzygnięcie może mieć bardzo poważne znaczenie dla sprawy pokoju na całym świecie.

Naród polski rozumie doskonale, że nie może być mowy o rzeczywistości utrwaleniu pokoju w Europie przy jednoczesnym hukach dział na kontynencie azjatyckim. I odwrotnie. Rozumie, że utrwalenie pokoju w Azji wymaga utrwalenia pokoju w Europie. Sprawa odprężenia w sytuacji międzynarodowej nie dotyczy tego czy innego kontynentu — dotyczy całego świata.

Stosunek narodu polskiego do konferencji genewskiej wyraża tow. Cvrankiewicz, który w przemówieniu wygłoszonym w Sejmie oświadczył: „Naród polski pragnie wraz z wszystkimi pokój milijarami narodami, by konferencja genewska doprowadziła do trwałego pokoju w Azji, do prawdziwego złączenia najeżdź w stosunkach międzynarodowych“.

TADEUSZ GUMOWSKI

Korespondenci o obowiązkowych dostawach

Kumoterstwo, spekulacja i pobłażanie opornym wstrzymują tempo realizacji dostaw

Wśród listów, które nadchodzą do naszej redakcji można codziennie znaleźć kilka, w których nasi czytelnicy i korespondenci piszą o realizacji obowiązkowych dostaw w naszym województwie. W wielu listach spotykamy się z niepokojącym problemem: tempo realizacji dostaw żywności i mleka w I kwartale br. w poszczególnych gromadach uległo poważnemu zahamowaniu. Sporo gospodarstw i to gospodarstw w większości bogatszych nie wykonuje w terminie swych zobowiązań wobec państwa, podważając w ten sposób podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Pisze np. ob. Z-ka — „w gminie Horyniec pow. Lubaczów plan skupu mleka w miesiącu marcu wykonano za ledwie w 50 proc., a w poprzednich dwu miesiącach w 82 proc. W samej gromadzie Horyniec w dniu 6. IV. br. na 200 zobowiązanych tylko 3 dostarczyło mleko do ziemi (!)”. O podobnym wypadku pisze W. Chodak z pow. debickiego — „gromada Brzezówka od 15 lutego do 26 marca nie dostarczyła do ziemi ani jednego litra mleka. Podobna sytuacja istnieje w grom. Korzeniów. Z 200 dostawców, mleko dostarcza tylko jeden (!)”. Niepokojące sygnały zahamowania tempa obowiązkowych dostaw mleka i żywności nadchodzą ze wszystkich powiatów naszego województwa. Naturalnie, że w większości gromad realizowane są z honorem zobowiązania wobec państwa. Ot np. w gminie Horyniec, która ma poważne zaległości w obowiązkowych dostawach chłopci dwu gromad — Podemiszczyna i Nowiny Horynieckie przedują w realizacji obowiązkowych dostaw i miesięczne plany realizują z nadwyżką. Takich gromad jest sporo.

Tym niemniej warto poszukać przyczyn osłabienia tempa realizacji obowiązkowych dostaw żywności i mleka. Listy, które do nas nadchodzą, wskazują na wiele z nich. Kumoterstwo szczególnie przy ustalaniu terminów dostaw, brak czułości wśród aktyw gromadzkiego na przejawy szkodnictwa, wrożej działalności i spekulacji przy dostawie żywności i mleka, samowola bogaczy — to tylko niektóre z nich.

Sięgnijmy znowu do listu ob. Chodaka. Zwraca on w swym liście uwagę na fakt, że terminarze dostaw w gromadach Brzezówka i Korzeniów opracowano w ten sposób, że w I kwartale br. mleko mieli dostarczać przeważnie małorolni, a bogaczom mającym po 3 i

więcej krów, dostawy mleka wyznaczono na miesiące letnie. Spekulantom przynosi to poważny zysk. Sprzedają oni teraz mleko na wolnym rynku po cenach znacznie wyższych niż w lecie, gdy mleka jest więcej. Np. Ludwik Jawor z grom. Brzezówka — właściciel 11 ha pola, dostawa mleka w maju terminarza miał zacząć dopiero w czerwcu. Po tem okazało się, że Jawor może rozpocząć dostawy już w lutym. Ot i jest przyczyna — kumoterstwo w gminie delegaturze MS w Brzezownicy.

W gminie Wadowice Górne (pow. Mielec) jak wnikną z korespondencji nadesłanej przez tamtejszy klub korespondentów naszej gazety, hamulcem wykonywania obowiązkowych dostaw jest bierność delegatury MS-u wobec poczynań bogaczy. Np. w gromadzie Kosówka W. Polak, który do ziemi dostarczał mleko z domieszka wody, potrafił przez swe kombinatorskie podstępstwa, odciągnąć część chłopów od sprzedaży mleka państwu. Myślić, że delegatura MS-u w Wadowicach G. zareagowała na te wystąpienia? Skądże. Polak śmieje się „w kulak” z tych co wykonują obowiązkowe dostawy i mleka nie dostarcza. Takich jak Polak jest jeszcze w gminie Wadowice Górne więcej. Należy do nich J. Pietras z grom. Jamy, S. Oleksiak z grom. Kosówka, którzy nie tylko, że nie roz poczeli obowiązkowych dostaw mleka w tym roku, ale mają jeszcze zaległości z lat ubiegłych. Wiedzą o tym wszyscy, ale nie chcą tego dostarczyć gminna delegatura MS-u i Prezydium GRN w Wadowicach Górnych.

GDY PREZYDIA GRN NIC NIE WIDZĄ

Do czego może doprowadzić ślepotą aktywni niechaj świadczą o tym przykład z grom. Cmołas (pow. Kołbuszowa), o którym pisze J. M. Mieszka w Cmołasie niejaki A. Piechoła — podobno osoba nie byle jaka i wiele w tamtejszej gminie znacząca. Jest jak się okazuje nawet członkiem komisji rozliczeniowej z obowiązkowych dostaw. Jak on jednak sam rozlicza się z państwem? Trzeba przyznać, że kombinuje jak mało kto. W 1952 r. plan dostaw mleka wykonał za ledwie w połowie, a z dostaw żywności zwolnił, bo jak wynikało z jego podań, padły mu dwie świnie. Sąsiedzi dookoła widzieli jak „padły” — obie pod nożem rzeźnika, ale choć mówili o tym głośno nikt ich w gminie nie wysłuchał. W 1953 r. Piechoła — 5 ha gospodarz znowu pisze „podańko” do gminy, znowu go zwalniana z dostaw żywności i znowu świnie wedrują pod noż. Mleka w ub. roku odstawił tylko 42 litry i nikt mu nic na to nie mówi. Chłopi patrzyli na te machlojki Piechoły. Niektórzy już mówią — może Piechoła nie dostarczy mleka i żywności możemy i my. — W rezultacie tempo wykonywania obowiązkowych dostaw spada w gminie Cmołas z miesiąca na miesiąc.

ZDARZAJĄ SIĘ RÓZNE „CUDA I DZIWY”

Takich faktów zrażających chłopów do realizacji obowiązkowych dostaw można spotkać w naszym województwie nie mało. Z cytowanego wyżej listu dowiadujemy się również, że w Cmołasie przy odbiorze żywności na obowiązkowe dostawy dzieją się „dziwy i cuda”. Inaczej tego nazwać nie można. F. Szubarczy, który waży żywność czegoś co się „myli” w rachunkach. A te „pomyłki” sięgają dziesiątek kg. Ot np. w dniu 22. III. przy ważeniu ciocięcia „pomylił” się o 10 kg. Podobna „pomyłka” przydarzyła mu się, gdy ważył tucznika przywiezionego na skup przez F. Kasaka z grom. Swierczawy. Ludzie mówią, że przyczyna tych „pomyłek” jest wódka, która Szubarczy racza hojnie kulać za takie usługi jak np. wyrównanie paru kg obowiązkowych dostaw itp. Jak to Szubarczy robi, to już jego tajemnica. Ludzie widzą, a Prezydium GRN nie.

SPEKULANCI ROZPANOSZYLI SIĘ

Kumoterstwo, wszelkiego rodzaju nadużycia są źródłem, z którego korzystalizuje kombinatory i spekulanci, którzy nie wywiązują się w terminie z obowiązkowych dostaw i nielegalnie handlują mlekiem i mięsem. J. Kurzeja i J. Duszka z grom. Trzciana (pow. Rzeszów) na których ciężły i jeszcze zaległości z 1953 r. handlowali najspokojniej w świecie żywności na placu targowym w Rzeszowie. Podani imi usiłował wykrocić się od realizacji dostaw żywności — A. Rydz z grom. Przyszyszówka, a w chlewie trzymał na spekulację 4 wypasione tuczniki. Na śliską drogę spekulacji weszli również kombinatory z gromady Łazy Koskowickie w powiecie jarosławskim J. Pietrzyca, który korzystalizując z niedopatrzania w delegaturach MS-u wchodził zaświadczanie na ubój, oraz J. Odrobina. Ten chce się wymigać

Z dyskusji sejmowej nad projektem ustawy budżetowej na rok 1954 i sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa na rok 1952

Fragmety z przemówienia posła Antoniego Niemca

Obrađujemy nad budżetem w 10 roku istnienia Polski Ludowej, Polski bez obszarników i magnatów. Dziesięć lat, wydawałoby się niedługi to okres czasu, mierząc go jednak włożonym wysiłkiem narodu polskiego w dzieło utrwalenia odzyskanej niepodległości, utrwalenia władzy ludu pracującego, w dzieło rozwoju gospodarczego i kulturalnego — to okres brzemiennej w historyczne wydarzenia.

Na przestrzeni całej historii naszego narodu nie było władzy, która by tak pilnie i mądrze troszczyła się o podniesienie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi jak nasza robotniczo-chłopska władza ludowa.

Chłopi całego kraju a także i woj. rzeszowskiego w pełni doceniają uchwały II Zjazdu Partii, doceniają szeroka pomoc, jaka idzie dla rolnictwa w postaci kredytów na zakup krow, jałówek, nawozów sztucznych, na budownictwo gospodarcze, remonty zabudowań, w postaci zwiększenia ilości gminnych środków maszynowych, lepszego zaopatrzenia ośrodków i gospodarstw indywidualnych w narzędzia rolnicze, a także w artykuły gospodarstwa domowego.

Chłopi nasi dobrze rozumieją, że aby z tej pomocy były owoce, potrzebny jest ich własny wysiłek, większa gospodarność, szybsze likwidowanie zacofania w całej gospodarce a zwłaszcza w hodowli.

Chłopi w naszym województwie na zebraniach szeroko i z wielkim zainteresowaniem omawiają te zagadnienia. W wielu wypadkach kulakstwo usiłuje wypaczyć „linię” pomocy rządu dla rolnictwa, nie tylko przez przechwytywanie dla siebie środków pomocy przeznaczonej dla małej i średniorolnych chłopów, ale przez wróg propagandę. Są i inne braki i trudności. Wiele powinno być poprawione, zwłaszcza jeżeli chodzi o zaopatrzenie, ale i to jest prawda, że jak świat światem; tyle maszyn i narzędzi rolniczych, tyle nawozów sztucznych, ile jest obecnie na wsi polskiej, nie było nigdy, chociaż chłopci ciągle woleją o więcej i mają rację. Dzisiaj wiesz polska nie myśli tylko o tym, by modlić się i prosić o deszcz czy pogodę, ale sama czynnie i świadomie tworzy dobrobyt na tej ziemi.

Chłopi wiedzą, że obecnie nasz socjalistyczny przemysł pomaga rolnictwu w jego rozwoju gospodarczym, tworząc huty żelaza i stali, kopalnie, fabryki nawozów sztucznych i fabryki maszyn rolniczych, produkując narzędzia rolnicze i traktory, które coraz bardziej masowo pracują na chłopskich zagonach, wyręczając chłopskie mięśnie, tworząc żelazną

spójnie klasy robotniczej z pracującymi chłopstwem, podnosząc plony naszych pól.

Należy również zwrócić uwagę na słuszne głosy krytyki terenu odnośnie produkcji tych narzędzi rolniczych, które nie zawsze w praktycznym zastosowaniu zdają egzamin. Nie rzadko się zdarza, że np. nowa młocznia — jak to miało miejsce w spółdzielni produkcyjnej w Wyszałowie, pow. Przemysł — przy pierwszej próbie okazała się niezdolna do użytku i od razu wymagała gruntownego remontu.

Po omówieniu niedoczęgnięć w zaopatrzeniu wsi w nawozy, mówca stwierdza, że państwowe ośrodki maszynowe nie posiadają dość pogłębiaczy, ani pługów z pogłębiaczami, koniecznych przy orce pod buraki i ziemniaki, odczuwają także duży brak pługów z przedplużkami. Nie wszystkie też gminne ośrodki maszynowe są wyposażone w odpowiednie i odpowiedniej jakości sprzęt, a w dodatku i posiadany sprzęt GOMowski nie zawsze jest w pełni wykorzystany.

Poważniejszym niedocięgnięciem jest niepełne wykorzystanie traktorów w POM dla potrzeb rolnictwa. W dużej jeszcze ilości traktory są używane do transportu.

Nie bez znaczenia pozostaje również brak odpowiedniej ilości kadr fachowych tak niezbędnie potrzebnych naszemu rolnictwu.

Mówiąc następnie o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej poseł stwierdza, że awangarda ta niewątpliwie zapewni dalszy postęp budowy socjalizmu na wsi, jako drogi do całkowitego usunięcia kulackiego wyzysku, do szybszego podniesienia dobrobytu i kultury na wsi (oklaski).



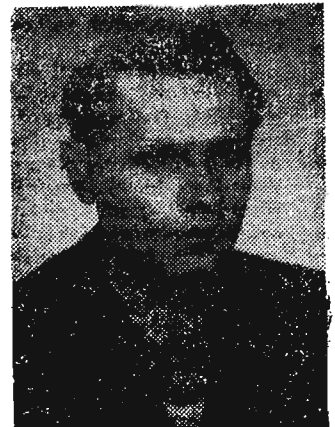
Tow. ELŻBIETA DRWIEGA skarbnik rady zakładowej „Sano-wagu”, członek PZPR. Pracuje od roku 1946 w „Sano-wagu” najpierw w dziale dokumentacji technicznej, gdzie pod kierunkiem organizacji partyjnej przejawia dużą aktywność w grupie związkowej, a następnie wybrana na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej sekretarzem rady zakładowej przechodzi do stałej pracy działacza związkowego. Dzięki jej oddanej i pełnej poświęcenia pracy z mężami zaufania i grupą związkowymi organizacja związkowa w „Sano-wagu” ma poważne osiągnięcia.



Tow. JÓZEF SÓWKA — brygadziista zbrojarz RPZB w Stalowej Woli. Syn małorolnego chłopca, wybitny przodownik pracy wykonujący ze swoją brygadą przeciętnie 230 proc. normy. Cieszy się dużym autorytetem wśród robotników RPZB — wiele pracuje nad sobą w szkoleniu zawodowym i politycznym. Od roku 1952 członek PZPR — aktywnie pracuje w radzie zakładowej.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi i czterokrotnie dyplomem uznania. Załoga RPZB w Stalowej Woli dumna jest ze swego delegata na III Kongres Związków Zawodowych.

Tow. WŁADYSŁAW WAL-TOS, członek Zw. Zaw. Przem. Drzewnego i Terenowego — kierownik odlewni Fabryki Maszyn do Szczya „Polna” w Przemysłu. Zdolny fachowiec i organizator, wysunięty na kierownicze stanowisko z formierza. Dzięki jego kierownictwu załoga odlewni przekracza plany produkcyjne, w roku ubiegłym oddała 10 ton ponadplanowych odlewów dla produkcji ubocznej. Sekretarz organizacji partyjnej, działacz związkowy jest jednym z organizatorów życia świetlicowego w zakładzie.



Tow. ADOLFA DZIA-DOSZ, przewodnicząca rady zakładowej ZBM ZB-1 w Rzeszowie — córka małorolnego chłopca, obecnie członka spółdzielni produkcyjnej w Wysokiej Strzyżowskiej. Członek partii, jest wykładowcą szkoły politycznej. W związkach zawodowych pracuje od 1950 roku. Z inicjatywy Tow. Dzia-dosz, rada zakładowa przystąpiła do współzawodniczenia o tytuł najlepszej rady w budownictwie.

NASI DELEGACI NA III KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Z zagadnień partyjnych

W sprawie oszczędności w kopalnictwie naftowym

Zagadnienie podniesienia produkcji w przemyśle naftowym, zwiększenia wydajności każdego otworu szwobowego ujawnia...

Pomyślnie jego rozwiązanie możliwe jest w oparciu o postęp techniczny i o wciąż rosnącą świadomość robotników...

60 TYS. KG ROPY W KOPANKACH

Niektóre organizacje partyjne przemysłu naftowego dobrze rozumiały ten obowiązek, dając przykład załogom w ujawnianiu rezerw ropnych...

Wspomnijmy tu jeszcze, że towarzyszy z grup partyjnej konstruował specjalny piec służący do podgrzewania zanieczyszczonych ropnych...

Również wiele troski o obniżenie kosztów własnych wykazała organizacja partyjna w jednej z kopalń KKN...

Ta sama organizacja partyjna kieruje racjonalnym wykorzystaniem rur wiertniczych, oszczędnością smarów i energii elektrycznej...

GDY ORGANIZACJA PARTYJNA NIE DBA O SPRAWY PRODUKCYJNE

Ala niestety należy stwierdzić, że niektóre podstawowe organizacje partyjne KKN zaniedbały sprawę oszczędności i ujawniania rezerw ropnych...

Sprzysiężając warunki tej kopalni pozwalała na znaczne przekraczanie zadań produkcyjnych, ale organizacja partyjna nie starała się o to...

Aktywiści widzą jak marnują się jeszcze narząd...

rzędzia, niepotrzebnie używa się energii elektrycznej. Zdarzają się wypadki pijaństwa w czasie pracy...

WZOROWAC SIĘ NA METODZIE KAFAROWA

Sekretarz KZ II Zespołu KKN tow. Styś żali się, że „grupy partyjne pracują słabo”. To prawda. Ale pracowały by „mocniej”...

liłoby to na zapoznanie robotników z procesami produkcji, z warunkami geologicznymi danej kopalni...

Niedługo kopalnie przystąpią do pracy na zasadzie rozrachunku gospodarczego, co stworzy dodatkowe możliwości produkcyjne i zarobkowe...

WL. SWIDRAK

Skrzynka porad rolniczych

Wiosenne prace na łąkach i pastwiskach

Wiosna to pora siewów. Wiele rolników w nawałce pomyślnych prac zapomina o łąkach i pastwiskach...

Ziemia to pora siewów. Wiele rolników w nawałce pomyślnych prac zapomina o łąkach i pastwiskach...

Wiosna to pora siewów. Wiele rolników w nawałce pomyślnych prac zapomina o łąkach i pastwiskach...

Tam, gdzie na łąkach i pastwiskach rosną krzaki, kępy sitowia i bezwartościowych traw...

Stać corocznie zbiorze siano z łąk i pastwisk na wiosnę...

jest całkowicie sprzet kosiarstwa. Łąki i pastwiska na łąkach i pastwiskach...

Wiosna to pora siewów. Wiele rolników w nawałce pomyślnych prac zapomina o łąkach i pastwiskach...

Stać corocznie zbiorze siano z łąk i pastwisk na wiosnę...

Wiosna to pora siewów. Wiele rolników w nawałce pomyślnych prac zapomina o łąkach i pastwiskach...

Najczęściej z opóźnieniem niekiedy tylko „czarujący uśmiech“

Zwykle sprawa zaczyna się od tego, że ktoś podejmuje pracę, za którą jak wiadomo należy mu się zapłata...

Trudno byłoby przejść nad tym skargami obojętnie. Bo chociaż sprawa dobrobytu wszystkich ludzi pracy...

Pracownicy Spółdzielni Pracy Wyrobów Koszykarskich „Jedność” w Rudniku nad Sanem wykonali plan produkcyjny w listopadzie ub. roku w 121,4 proc...

WL. SWIDRAK

Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w Warszawie, który polecił Związkowi Branżowemu w Rzeszowie wypłacić premię...

Czy polecenie to zostało wykonane? Bynajmniej. Dla Związku Branżowego, jak wynika z wielu odpowiedzi...

Ob. F. główny księgowy bazy remontowo-montażowej Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie przy ul. Konopnickiej, w styczniu br. został skierowany na leczenie sanatoryjne do Górna...

Sumiennego pracownika i jego rodzinę spotkała krzywda.

Zarząd GS w Baranowie na notatkę naszą z dn. 23 marca b. r. w sprawie niewypłacenia chłopom za przewóz węgla w listopadzie ub. roku...

Niemniej karygodne zaniedbania ma na swym koncie Spółdzielnia Pracy Stolarzy i Metalowców w Rozwadowie...

Chłopcy z Boguchwały, którzy od przeszło roku na próżno upominali się o wypłatę dzierżawy przez Spółdzielnię Pracy „Piaskarz”...

Z otrzymanego przez naszą redakcję wyjaśnienia Spółdzielni „Piaskarz” na notatkę pt. „Niedotrzymana umowa” wynika, że zawniili sami poszkodowani chłopcy...

A czy dla Zarządu Spółdzielni „Piaskarz” wystarczyłoby również w ciągu 15 miesięcy „czarujący uśmiech”, zamiast należnych pieniędzy?

W ciągu ostatnich 4-ch dni redakcja nasza otrzymała 19 listów dotyczących zaniedbań w wypłatach należności. Te, które przytoczyliśmy powyżej...

Toteż radom zakladającym i organizacjom partyjnym nie wolno zapominać o tym, że fakty, które kolidują z wytycznymi partii w sprawie troski o ciężką pracę...

Inż. Tadeusz Henczel, Lektor UWR.

MARIA KLEKOWA.

Felieton

Z zażaleniem

Chodzi o czas

Może myślicie, że dąsają się to są karkołomnym zakretem ulicy Fantazji? Nie podobnego. Takich „pracowników” spotkać można...

Tempo... tempo... Z piętka na piętka, z pokoju do pokoju, z korytarzyka w prawo, z korytarzyka w prawo...

Tempo... tempo... Ważny decydujący moment? Nawet pilnych spraw? Nie podobnego! Powszedni dzień, zwykłe codzienne sprawy biura...

Mały paperek, duży paperek, teczka, akta... Do załatwienia? Aż skąd, z poczucia przyzwyczajenia? Nie wypada tak, z gołą ręką, bez „służbowego

usprawiedliwienia” wpaść na pogadankę do „zaprzyjaźnionego działu”.

Pani na piętro, pan z piętra, blondyn z korytarza na lewo, brunet na korytarz w prawo. Płyną minuty, kwadransy, godziny. Cenny czas pracy. Ruch trwa nieprzerwanie...

Cisza. Głębokie milczenie. I wreszcie sygnał... Psiakrew — zajęte. Stale zajęte. A tu trzeba umówić się do teatru, kina, na mecz i randkę. Zapytać „co słychać”, no i „jak tam — dla czego nie dzwonił?”.

Czasami dla odmiany dzwonek dzwoniący przesyłają uszy. Halo, tu centrala taka a taka, dział taki a taki? Ktoś prosi do telefonu obywatela Y lub obywatelkę X. „Służbowy”, ostry ton i zaraz potem... swobodna prywatna rozmowa. Temat? — Jak wyżej!

Ala nie samą rozmową człowiek żyje. Między różnorodną, pedantycznie porządkowaną na biurku akta (im ich więcej,

tych lepej) wędruje niewielkie lusterko. Do ofensywy ruszają grzebienie, szminki, puder. Cichutko pod nosem mruczy się nastrojową piosenkę: „Wio, kochaniu, wio...”.

Cierpliwie palce układają miśsterną fryzurę (w demu nie ma czasu na tyle pedantycznej dokładności), dalej następują szczegółowe oglądki obłożonego języka i każdej nowej zmarszczki utworzonej wokół oczu czy ust. Boleje się nad takim czy owakim defektem cery, lub z westchnieniem ulgi stwierdza: „No, na razie wszystko w porządku”.

Kto by tam patrzył w takiej chwili na zegarek! Wskazówki przesuwają się same. Nie ma obowiązku siedzieć ich biegu.

Do obowiązków należy za to załatwianie podczas godzin pracy korespondencji. Korespondencja — jak korespondencja. Utrzymana w urzędowym tonie wędruje „według właściwości” do „odnośnych” władz czy instytucji, a „cieplejsza” i naj-

zupniej prywatna — do dalekich miast i odległych wsi, gdzie mieszkają krewni i przyjaciele. Są także „służbowe” wypadki do miasta, podczas których m i m o c h o d e m załatwia się trochę własnych drobnych spraw (proponcja „pół i pół” — pół godziny sprawy służbowe, 3 i pół — własne), zdumane spojrzenia w okno, kokieteryjne, — na sympatyczne vis a vis, wspomnienia z dzieciństwa, wrażenia z podróży, drobniagowa charakterystyka krewnych i znajomych oraz uwagi na temat pogody. Przepisy kulinarne przepływają się ze sprawozdaniem z dziedziny ostatnich nowości mody: „dowcipuski” z przyinkami „osobiste wycieczki” z peanami na cześć bezpośredniego zwierzchników.

Miło, swojsko i nie „służbowo”. Skąd więc temat do „felietonu z zażaleniem”? Kto wnosł zażalenie i o co? PS. Wziewający odpowiedzialny za zainteresowanie sam poszkodowany — mar nowany często, okrutnie i przez wielu ludzi — czas pracy. Woj.

Wiosna to pora siewów. Wiele rolników w nawałce pomyślnych prac zapomina o łąkach i pastwiskach...

**Kolporter WSK Rzeszów**  
**Władysław Paskowicz**  
wzywa do współzawodnictwa

Władysław Paskowicz — kolporter książek w zakładzie WSK w Rzeszowie rzucił wezwanie do wszystkich kolporterów zakładowych w naszym województwie, aby dla uczczenia święta klasy robotniczej 1 Maja współzawodniczyli z nim w rozprowadzaniu książek w miesiącu maju br. I rozprowadzili 25 procent literatury społeczno politycznej, w stosunku do ogólnej sprzedaży w m-cu kwietniu.

To cenne wezwanie kolportera WSK Rzeszów zasługuje na uznanie. Nie wątpił w kolporterów woj. rzeszowskiego stana do współzawodnictwa z Władysławem Paskowiczem.

**Udany poranek recytatorski poświęcony twórczości K. I. Gałczyńskiego**

W niedzielę zorganizowano w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej poranek poświęcony twórczości K. I. Gałczyńskiego. Słowo wstępne wygłosił kierownik literacki Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej ob. Dybowski. W krótkich słowach scharakteryzował on trzy etapy rozwoju twórczości wybitnego poety oraz omówił niektóre jego utwory.

Następnie aktorzy teatru recytowali wiersze Gałczyńskiego. Rzeszyscy oklaskami nagrodzono zwłaszcza Jolanę Skubniowską i Zbigniewa Wójcikę.

Szkoda tylko, że ten udany poranek recytatorski zgromadził tak nieliczną garskę słuchaczy. Na sali nie wdziliśmy prawie wcale młodzieży ze szkół średnich. Oczekujemy na dalsze poranki poświęcone wybitnym polskim twórcom.

Jot.

**Z jakością musi iść w parze wygląd estetyczny**  
**O estetyce opakowań słów kilka...**

Tak jest w naturze. Piękny, barwny i wonny kielich kwiatu przynęca pszczoły i motyle, które — gdyby nie on — przelatywałyby obojętnie obok tej samej rośliny, nie podejrzewając może nawet, że kryje ona w sobie tyle słodyczy...

To samo, i to w równej mierze, dotyczy wytworów rąk ludzkich. Towar ładnie „podany”, w gustownym pudełku, pięknie rzeźnięty flaconie, barwnej torebce — zyskuje na atrakcyjność. Nie tylko szybciej przyciąga wzrok ludzi, ale sprawia i większe zadowolenie kupującemu. Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że artystycznie wykonana etykieta na stoiku z dżemem, czy tabliczce czekolady, ładne opakowanie papierosów czy mydła, podnosi samą wartość wyrobu.

Są to proste i znane prawdy. Ale jakże jeszcze często są one lekceważone w naszym handlu towarowym. I to nie do tego, żeby towar nie był dobry, pełnowartościowy, ale żeby w sposób, w jaki kupującemu w sposób tak nieestetyczny, że wręcz obniża wartość przedmiotu. Już nie mówiąc o wyglądzie wielu wystaw, gdzie zakurzone, słończone były jak towar budzą wręcz odrazę, zamiaszt zachęcać do kupna. Wiele etykiet, pudełek, opakowań — uraga prymitywnym wymogom estetyki. A przecież mamy doskonałych, pomysłowych artystów!

Ale nie dość na tym. Każdemu z nas zdarzyło się nie raz, że kupiony np. na prezent nawet ładny flakon wody kolońskiej — zapakowana nam w ordynarny, gruby, szary papier. Efekt podarunku, radość, jaką chce się sprawić miłej osobie, zepsute przynajmniej w połowie!

Pudełko pomarszczone, czy prawie inaczej wygląda, gdy nie tylko sama bombonierka jest ładna w kształcie, rysunku i kolorze, ale gdy i zapakowana jest w cienki, wzorzysty papier, przewiązana barwnym sznurkiem. A przecież przecież toż, każdy z nas owijają taką bombonierkę w niedbałe oderwany strzęp używanego papieru. Jeżeli nie w gazetę, bo... w sklepie rzekomo innego papieru nła ma.

Jeden z naszych czytelników z Rzeszowa pisze:

„Wchodzę do sklepu spółdzielczego nr 8 i proszę o 25 dkg drobnych i mieszanych herbatników. Stoją one na ladzie w pudle kartonowym. Ekspedientka, która poprzednio sprzedawała mydło i siedzie, nie obarczyła nawet rąk błerze zamówiony towar rękami zamiast szufelką i wkłada do torebki. Następnie razem poszedłem po ten sam towar do sklepu nr 62. I tutaj ekspedientka brała towar rękami, nie używając szufelki!”

A te same herbatniki, lalandry czy wafle czyż nie są o wiele smaczniejsze, gdy nałożone je nam ze szklanego słoja, czy ładnego pudła do barwnej torebki, niż gdy pochodzą z zardzewiałej blaszanki i wysypano nam je do prymitywnie skręconej tutejki z pakowego papieru.

Zdawałoby się, że są to wszystkie drobniaki — ale faktycznie są to sprawy istotne — obniżają bowiem kulturę naszego społecznego handlu. Nie lekceważmy więc przejawów nieładstwa w dziedzinie estetyki opakowań. Troska o wysoką jakość naszych wytworów powinna być wszechstronna — żebyśmy nie znajdowali kawałków sznurka w papierosach i żebyby piękna etykieta była szarmonizowana ze znaczną zawartością słoika czy puszkikansew. Żeby krem do twarzy nie tylko wyglądał skórę, ale by jednocześnie nie na kładano go do pudełek nadających się raczej na pastę do obuwia.

Klient powinien mieć z u czynionego sprawunku nie tylko korzyść praktyczną ale i zadowolenie estetyczne.

Bgr.

**Nagła choroba Czejanda przyczyną odwrotania występu jego chóru**

Zapowiedziany na dzień wczorajszy występ Chóru Czejanda nie doszedł do skutku, ze względu na niespodziewaną chorobę Czejanda.

Rzeszowski „Artos” za naszym pośrednictwem przeprasza wszystkich sympatyków jego imprez i równocześnie zapewnia, że Chór Czejanda przyjedzie z występem do Rzeszowa w maju br.

Zwrotu należności za okazaniem biletów dokonują organizatorzy w kasie Domu Kultury WSK na Osiedlu.

**Uwaga korespondenci powiatu rzeszowskiego**

W środę (tj. 29 bm.) w świetlicy Wojewódzkiego Klubu Korespondentów przy redakcji „Nowin Rzeszowskich”, Plac Stalina 1 w Rzeszowie o godz. 10-tej odbędzie się powiatowa narada korespondentów.

Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy o nieterminową i punktualną przybycie.

Zamlejscowi uczestnicy narady otrzymają na miejscu zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

**Różne**

**PRZYJMĘ** pomoc domową do zajęcia się domem. Warunki b. dobre. Referencje wymagane. Lachowska A. Kraków, ul. Tarłowska 12. K 102

**WOSK PSZCZELI** i twardy, nawet w drobnych ilościach kupujemy! „BARWA” KRAKÓW, Rynek Główny 33. Zamlejscowi za pobraniem pocztowym. K 104

**Zguby**

**PIEKARZ** Stanisław zgubił kartę meldunkową wydaną przez Prez. Gmin. Rady Narodowej — Zolynia. G. 00172.

**KRYDUS** Maria zgubiła kartę meldunkową wraz z odcinkiem złożenia ankiety, wydane przez Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu. G. 00171.

**ZAWIADOMIENIE**

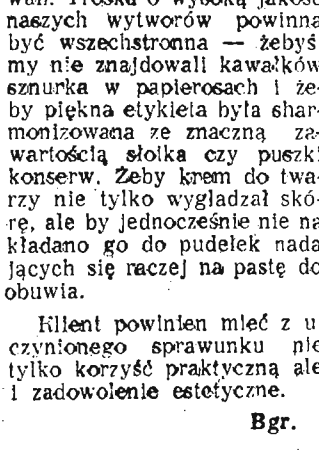
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW W RZESZOWIE przypomina, że w sprawie skarg i zażaleń przyjmuje osobistie prezes w środę każdego tygodnia od godziny 13—15-tej przy ul. Jagiellońskiej 38. K 101

**Dłamy o wygląd naszego miasta**

W dalszym ciągu do naszej redakcji napływają codziennie listy rzeszowian, którzy w trosce o wygląd naszego miasta wskazują zaniedbane ulice, wystawy skłenowe, zieńce itp.

A oto co pisze jeden z naszych czytelników: „Daczego Aeroklub w Rzeszowie przy ul. 3 Maja nie interesuje się tym, że w jego oknie wystawnym dekoracje pokryte są lezszce zeszłorocznym kurzem? Uważam, że kurz nie należy do dekoracji i pracownicy Aeroklubu znajdą kawałek wilprofnej ściereki i trochę czasu byle „dekoracje” usunąć”.

Zupełnie zapomnieli (jak widać z powyższego zdjecia) mieszkańcy ulicy Dekerta — Bożnej o kwiatolowej akcji porządkowej. Wprawdzie mają oni kosze na śmieci, ale widocznie łatwiej im wyrzucić wszelkie odpadki bezpośrednio na ziemię obok koszy niż do ich wnętrza.



Zupełnie zapomnieli (jak widać z powyższego zdjecia) mieszkańcy ulicy Dekerta — Bożnej o kwiatolowej akcji porządkowej. Wprawdzie mają oni kosze na śmieci, ale widocznie łatwiej im wyrzucić wszelkie odpadki bezpośrednio na ziemię obok koszy niż do ich wnętrza.

**Okruchy ligowej niedzieli**

Mamy poza sobą kolejną batalię o mistrzostwo ligi rzeszowsko-tubiśkiej. Po meczu dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego (Stal i Włókniarz) na czoło tabeli wysuwała się rzeszowska Gwardia, gdyż metalowcy mają jeden za legły mecz do rozegrania. Widzimy zatem, że ciężar meczów ligowych przenosi się na 9 maja br., kiedy to w bezpośredniej walce zmierzy się Stal Rzeszów z miejscową Gwardią.

**NAJLEPSZA JEDENASTKA NIEDZIELI**

Najlepsza jedenastka niedzielnie ulega w zasadzie większym zmianom i przedstawia się następująco:

**bramka:** Bieda (Ogn. Rzeszów), rez. Wierzbicki (Włók. Krosno).

**obrona:** Woźniak (Stal Rzeszów), Sułk (Włók. Krosno), Soltys (Ogn. Rzeszów), pomoc: Wesółek (Gw. Rzeszów), Baran (Stal Rzeszów), atak: Pieczonka (Stal Rzeszów), Jezierski (Kof. Przemysł), Kowalski (Gw. Rzeszów), Kościółek (Stal Rzeszów), Pączek (Gw. Rzeszów), rezerwa: Świdyl (Gw. Rzeszów) i Kościółek (Ogn. Rzeszów).

**PIECZONKA (STAL RZESZÓW) NADAL KRÓLEM STRZELCÓW**

W tabeli najlepszych strzelców na pierwszym miejscu utrzymuje się w dalszym ciągu prawo-skrzydłowy Stali Rzeszów — Pieczonka.

6 — Pieczonka (St. Rzeszów), 5 — Kowalski (Gw. Rzeszów), 4 — Olśówka (Wł. Krosno), Kura (Stal Rzeszów), 4 — Pączek (Gw. Rzeszów).

**Stal Mielec zgłosiła swoją drużynę do biegu o puchar „Nowin Rzeszowskich”**

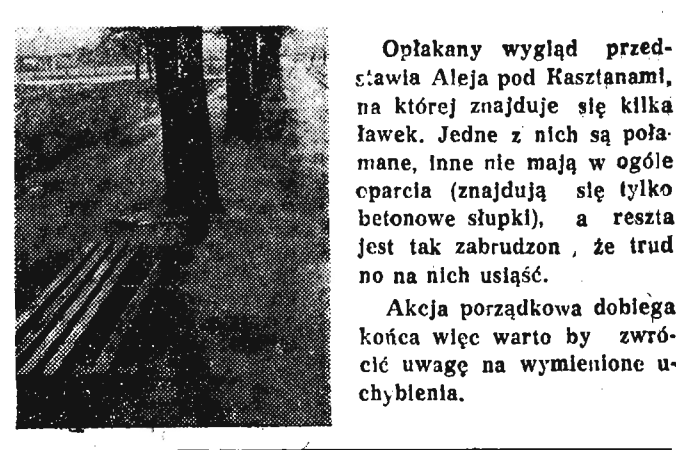
W sobotę wpłynęło do naszej redakcji drugie zgłoszenie do drużynowego biegu o puchar przechodni „Nowin Rzeszowskich”. Drużyną tą jest Stal Mielec, która tak już pisaliśmy, oświe przystąpiła do startu.

Na liście zespołu mieleckiego Stali znajdują się m. in. nazwiska: czolowego ping-pongisty naszego województwa i równo często lekkoatlety — Teofila Hernika, jednego z najlepszych długodystansowców województwa — Antoniego Wiecka oraz młodych, dobrze zapowiadających się biegaczy Teresu Sokół i Krystyny Makos. Oprócz wymienionych zawodników na liście zgłoszenia są Stanisław Stasiak, Wilhelm Dudek, Czesław Miwiński, Kazimiera Radzińska, Zofia Szeniaki i Hanna Rucka.

Również w sobotę otrzymaliśmy dalszą nagrodę ufundowaną przez WSK Rzeszów. W dniu wczorajszym wpłynęło również zgłoszenie drużyny ZS Górnik (Krosno),



Zupełnie zapomnieli (jak widać z powyższego zdjecia) mieszkańcy ulicy Dekerta — Bożnej o kwiatolowej akcji porządkowej. Wprawdzie mają oni kosze na śmieci, ale widocznie łatwiej im wyrzucić wszelkie odpadki bezpośrednio na ziemię obok koszy niż do ich wnętrza.



Zupełnie zapomnieli (jak widać z powyższego zdjecia) mieszkańcy ulicy Dekerta — Bożnej o kwiatolowej akcji porządkowej. Wprawdzie mają oni kosze na śmieci, ale widocznie łatwiej im wyrzucić wszelkie odpadki bezpośrednio na ziemię obok koszy niż do ich wnętrza.

**Oplakany wygląd przedstawia Aleja pod Kasztanami, na której znajduje się kilka ławek. Jedne z nich są połamane, inne nie mają w ogóle oparcia (znajdują się tylko betonowe słupki), a reszta jest tak zabrudzona, że trudno na nich usiąść.**

Akcja porządkowa dobiega końca więc warto by zwrócić uwagę na wymienione uchybienia.

**REMIS OGNIWA (RZ.) NIESPODZIANKA**

Niespodzianka dużego kalibru była dobra postawa piłkarzy Ogniw w Staowie Wolf. Ostatni występ hutników w Rzeszowie udowodnił, że drużyna ta znajduje się w niezłej formie i dlatego liczono się raczej z porażką zespołu Ogniew. Jednak zawodnicy z MPRB sorawili dużą niespodziankę przywożąc ze Staowej Wolf jeden cenny punkt. Teraz należy także powiększyć dorobek bramkowy, gdyż dotychczas zdobył w 5 grach zaledwie jedna bramkę.

**Nowak prowadzi nadal w turnieju szachowym**

11 runda Turnieju przyniosła następujące wyniki:  
Bytek — Raunek 0:1  
Kara — Kukietczak 1:0  
Obrzut — Nowak 0:1  
Druszkiewicz — Zacharko 1:0  
Nahlk W. — Turek 1:0  
Budziński — Trafido — partie odłożona

**Tabela mistrzostw!**  
Nowak 8,5 pkt.  
Kara 7,5 pkt.  
Nahlk W. 7 pkt.  
Kukietczak 6 pkt.  
Bytek 5,5 pkt.  
Turek 5 pkt.  
Druszkiewicz 4,5 pkt.  
Raunek, Budziński i Olear 4 pkt.  
Obrzut 3,5 pkt.  
Trafido 2 pkt.  
Zacharko 1,5 pkt.

**We wtorek w Rzeszowie**

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 2 ul. Grunwaldzka 3  
Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Poszukiwacze” — godz. 19

**Muzeum**  
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE Rynek 6; czynne od godz. 10—15  
MUZEUM W ŁANCUCIE: czynne od godz. 9—13

**KINA**  
APOLLO — (ul. W. Hibnera): „Piątka z ulicy Barskiej” — prot. polskiej — godz. 16, 18.30 i 21-sza

**RADIO**  
5.25, 17.30 Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki

Program I — na falie 1322 m.  
Program dnia 7.40, 15.25 Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.00, 16.00, 20.00, 23.00.  
5.10 Audycja dla wsł. 5.25 Swojskie melodje, 6.15 Muzyka rozwijkowa, 6.30 Kalendarz radiowy, 6.37 Muzyka popularna, 6.50 Gimnastyka, 7.15 Muzyka rozwijkowa, 8.00 Dla młodzieży

Program II — na falie 367 m.  
Program dnia 7.45, 15.05. Wiadomości 7.50, 14.00, 18.15, 21.30, 23.35.  
8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych „Błękitna sztafeta”, 8.25 Utwory Fr. Schuberta, 9.00 Dla klas XI, 9.40 Dla przedszkol, 10.00 Koncert solistów, 10.25 Koncert, 11.05 Dla klas I—II, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.10 Pieśni kompozytorów polskich, 12.25 Na swojską nutę, 12.45 Audycja dla wsł, 13.00 Przerwa, 15.30 Dla dzieci, 16.05 „Śląsk w zaranianiu dziejów”, 16.20 Koncert, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 Koncert ork. mandolinistów, 18.00 Utwory skrzypcowe w wyk. Zenona Bąkowskiego, 18.20 „Książki, które na was czekają”, 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19.00 Koncert, 19.45 Audycja dla wsł, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.45 Wiersze 1 majowe, 21.55 J. Maklakiewicz „1 Maj”, 22.00 Sportowy przegląd tygodnia, 22.10 „Z melodji i piosenki przez świat”.